

Sygn. akt III C 1973/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Suhecka- Bartnik
Protokolant:	Żaneta Ignaczak

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2023 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K., K. B. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie

1. Ustala, że umowa nr (...) (...) (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 25 sierpnia 2010 roku zawarta między powodami A. K. i K. B. (1) a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. koszty procesu, ustalając, że pozwany ponosi te koszty w całości i pozostawia szczegółowe wyliczenie tych kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sędzia Ewa Suhecka- Bartnik

Sygn. akt III C 1973/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 lipca 2020 r. (koperta k.124) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., A. B. wniosła o:

1. ustalenie nieistnienia lub nieważności umowy (...) z dnia 25 sierpnia 2010r. o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej uprzednio z (...) Bank (...) S.A.

ewentualnie

2. ustalenie bezskuteczności § 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy, § 1 ust. 2, § 13 ust. 2, § 15 ust. 7 pkt. 2 lit a- c) Części Ogólnej Umowy

oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki łącznie kwoty 45.800,92 zł z tytułu niezależnie nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 06 marca 2020r.do dnia zapłaty;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej oraz opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że umowa jaką zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego nie była poprzedzona negocjacjami. Jedyną decyzją jaką musiała podjąć dotyczyła tego, czy zawrzeć z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę na warunkach przez niego wskazanych, czy też nie. Podniosła, że nie przedstawiono jej oferty kredytu w PLN, a jedynie w CHF. Wskazywano, że kredyt w CHF jest najkorzystniejszy. Przekazano powódce informację, iż kredyt w CHF będzie się wiązał z niższą ratą i niższymi kosztami obsługi kredytu. Przedstawiono powódce symulację kredytu w EUR i CHF. Doradca wskazywał, iż kredyt w CHF jest bardzo korzystny. Projekt umowy został powódce przedstawiony bezpośrednio przed podpisaniem umowy. Nie wyjaśniono powódce, w jakim celu do przeliczeń stosowane są dwa różne kursy waluty. Poinformowano powódkę, że przedstawiona jej wersja umowy jest jedyną możliwą do podpisania. Powódka wskazała, że w świetle postanowień umowy zawarta przez nią umowa jest umową kredytu złotówkowego, a czynnik denominacji stanowił klauzulę waloryzacyjną. Pomiędzy stronami nie doszło bowiem do faktycznej wymiany waluty. Wyplata i spłata kredytu następowała w PLN przy zastosowaniu mechanizmu przeliczania waluty. Podniosła, że kredyt został jej wypłacony w PLN. Uzasadniając zasadność powództwa powódka powołała się na art. 353 § 1 k.c. a także 353⁽¹⁾K.C. W ocenie powódki umowa jaką zawarła jest sprzeczna z art. 69 ustawy prawo bankowe. Nadto podniosła, że przed zawarciem umowy kredytu nie przedstawiono powódce rzetelnej i kompletnej informacji o granicach ryzyka kursowego. Nie poinformowano powódki, w jaki sposób będą ustalane kursy waluty w tabeli kursowej. Nie poinformowano powódki również o kryteriach kształtowania kursu. W ocenie powódki zawarta przez nią umowa narusza zasady współzycia społecznego w związku z zastosowaniem waloryzacji, która prowadziła do powstania rażącego braku równości stron. Zdaniem powódki pozwany zastosował nieuczciwe praktyki rynkowe poprzez wprowadzenie powódki w błąd polegający na podaniu informacji w taki sposób, że konsument może odnieść mylne wyobrażenie o rzeczywistości. Powódka wskazała nadto, iż postanowienia umowy nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione. Umowa jaką zawarła z pozwanym jest umowa adhezyjną. Podniosła również, że postanowienia umowy są niejednoznaczne. W jej ocenie nawet przy literalnym brzmieniu nie ma możliwości oceny wysokości świadczenia głównego pozostałego do spłaty ani wynagrodzenia banku. Kwestionowane klauzule jak wskazała powódka, nie zawierają precyzyjnego mechanizmu indeksacji. Dodatkowo podniosła, że nie poinformowano jej w rzetelny sposób o ryzyku kursowym. Co do istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy powódka podniosła, że wytoczenie powództwa o ustalenie pozwole na ustalenie sytuacji prawnej powódki na przyszłość. Wyrok w sprawie o zapłatę, jak wskazała powódka, nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych jakie mogą wyniknąć w przyszłości z przedmiotowego stosunku prawnego (pozew wraz z załącznikami k.3-121).

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 lutego 2021r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył, aby zawarta przez strony umowa zawierała abuzywne postanowienia. W ocenie pozwanego postanowienia umowy zostały sformułowane w sposób jasny, precyzyjny i nie budzący wątpliwości. Są, jak wskazał, w pełni skuteczne i wiążą strony. Zaprzeczył, aby przy zawieraniu umowy nie dochował obowiązku informacyjnego. Pozwany wskazał, że ów zarzut jest tym bardziej nieskuteczny biorąc pod uwagę, iż powódka ma wykształcenie prawnicze. Nadto zawarła umowę kredytu w 2010r., tj. dwa lata po światowym kryzysie finansowym. W związku z powyższym twierdzenia powódki co do prezentowania jej oferty kredytu w CHF jako najkorzystniejszej, braku zaprezentowania oferty kredytu złotówkowego, nie mogą mieć w stosunku do powódki skutku. Ponadto, w ocenie pozwanego nawet gdyby uznać, że umowa zawiera postanowienia abuzywne, to powódce nie przysługuje żądanie zwrotu całości zapłaconych rat kredytu, czy też uznania umowy za nieważną. Pozwany wskazał, że powódka zakwestionowała umowę dopiero po znacznym umocnieniu się CHF do PLN, na co pozwany nie miał wpływu. W odniesieniu do powyższego pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Pozwany wskazał również, że zawarcie umowy było poprzedzone przez powódkę zawarciem wniosku o kredyt w walucie CHF. W jego treści powódka wskazała, iż wnioskuje o przyznanie jej kredytu w CHF. Wskazał również, że w toku negocjacji kredytowych pracownik banku wyjaśnił powódce istotę kredytu walutowego oraz związane z tym

mechanizmy. Poinformowano również o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu walutowego. Powódka złożyła oświadczenie, w którym potwierdziła, że została poinformowana o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu walutowego. Pozwany zaprzeczył, aby umowa naruszała przepisy ustawy prawo bankowe. Także temu, że postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane z powódką, w sytuacji gdy powódka dokonała wyboru kredytu w CHF. Była to swobodna decyzja klienta. Pozwany zaprzeczył również temu, aby umowa naruszała dobre obyczaje, bowiem oprocentowanie kredytów w CHF było niższe niż kredytów w PLN. Ryzyko kredytowe nie obciążało zaś jedynie powódki, ale również pozwany bank. Nie doszło również zdaniem pozwanego do naruszenia interesów konsumenta, gdyż powódka zrezygnowała z kredytu w PLN (odpowiedź na pozew wraz z załącznikami k. 136-314).

Na skutek zawiadomienia postanowieniem z dnia 18 stycznia 2023 roku w trybie art. 195 § 1 i 2 k.p.c. (postanowienie k. 403) K. B. (1) w piśmie z dnia 19 lipca 2023r. oświadczył, iż wstępuje do sprawy w charakterze powoda i podtrzymuje stanowisko powódki wyrażone w pozwie oraz innych pismach procesowych w szczególności w zakresie żądania zakreślenia nieważności umowy o kredyt nr (...) (...) (...) z dnia 25 sierpnia 2010r. (pismo k. 415).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2010 roku A. K. (nosząca wtedy nazwisko K.-B.) i K. B. (2), pozostając ówczesnie w związku małżeńskim podjęli decyzję o budowie domu jednorodzinnego na nieruchomości położonej w miejscowości C.. W tym celu potrzebowali zewnętrznego finansowania, sprawdzali oferty kredytowe różnych banków. Udali się między innymi do (...) Bank (...) S.A., gdzie zaproponowano im zawarcie umowy kredytu w CHF. Przedstawiano ten kredyt jako korzystny. Dyrektorka Oddziału zachęcała powodów do zawarcia umowy kredytu w CHF wskazując, że sama ma taki kredyt. Przedstawiła artykuły prasowe, z których wynikało, że kredyt w CHF jest bezpieczny. Nie przedstawiono im symulacji, informacji jak ustalane są przez bank kursy CHF do przeliczeń czy w jaki sposób dojdzie do przeliczenia CHF na PLN. Wskazywano, że kredyt w CHF jest korzystniejszy finansowo. Nie było możliwości negocjacji warunków umowy. Nie był to pierwszy kredyt jaki powodowie zawarli powiązany z walutą obcą- w 2007 roku powódka zawarła umowę również z (...) Bank (...) S.A. celem sfinansowania zakupu nieruchomości gruntowej w C., oprócz tego w 2003 roku zawarła umowę z (...) S.A. celem pozyskania środków na zakup mieszkania. W dacie zawierania umowy powódka była (...), K. B. (1) pracował jako (...). Powodowie wiedzieli w dacie zawierania umowy, że mogą spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF- z rachunku walutowego, jednak z uwagi na uzyskiwanie zarobków w walucie PLN nie korzystali z takiej możliwości. (zeznania powódki k. 399 v-400, zeznania K. B. (1) k. 433 verte, zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach k. 232-235).

W wyniku pozytywnej decyzji kredytowej powodowie w dniu 28 czerwca 2010 roku złożyli wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) na kwotę 501.171,50 zł na okres kredytowania wynoszący 360 miesięcy, płatny 10 dnia każdego miesiąca, jako walutę kredytu zaznaczając w walucie CHF, jako walutę spłaty kredytu wybierając PLN (była to jedna z opcji, możliwe było wybranie opcji spłaty w walucie CHF). Elementem wniosku kredytowego – jego częścią były oświadczenia kredytobiorców dotyczące poinformowania ich przez bank o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko, a nadto że przyjmują do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu, to jest kwotę do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. We wniosku znajdowało się również wydrukowane oświadczenie, że kredytobiorcy odrzucili ofertę kredytu w złotych. W imieniu kredytobiorców złożony został przez obsługujących ich pracowników wniosek o promocyjne warunki cenowe- w ramach promocji aktualnej w ofercie banku- w zakresie marży i prowizji (wniosek kredytowy k. 206-207, załączniki do wniosku k. 208-210, wniosek k. 212)

A. B. oraz K. B. (1) zawarli w dniu 25 sierpnia 2010 r. r. z (...) Bank (...) S.A. umowę o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) (...) (...), z przeznaczeniem na cel mieszkaniowy tj. finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego w miejscowości C., ul. (...), działka nr (...), stanowiącego własność Kredytobiorcy, dla którego urządzona jest przez Sąd. Umowa składa się z części szczególnej (CSU) i części ogólnej (COU).

Kredyt denominowany został udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 166553,83 CHF, jednak nie więcej niż 492000 złotych (§ 1 pkt 1 CSU) z okresem kredytowania od 25 sierpnia 2010r. do 10 sierpnia 2040 (§ 1 pkt 3).

Wg umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,605 % p.a. (w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania umowy) zaś marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 3,45 % w stosunku rocznym (§ 1 pkt 5). Z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty powodom przysługiwało obniżenie marży o 1 p.p. i dodatkowo o kolejne 0,25pp z tytułu obniżenia obciążenia kredytem nieruchomości do poziomu nieprzekraczającego 80% jej wartości. RRSO została określona na poziomie 4,20% p.a., zaś dla zadłużenia przeterminowanego – 20% p.a. Umowa określała także prowizje, opłaty i koszty udzielonego kredytu. Zgodnie z umową (§ 2 CSU) całkowity koszt kredytu został określony szacunkowo na łączną kwotę 288135,67 zł, przy czym kwota prowizji miała wynieść 5.304,41 zł co miało stanowić 1,08 % kwoty udzielonego kredytu. Suma zaś wszystkich kosztów ponoszonych przez kredytobiorcę miała szacunkowo wynieść 301837,42 zł.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu zgodnie z § 3 CSU była hipoteka kaucyjna do kwoty 738.000,00 zł na nieruchomości kredytowanej oraz cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzona przez ubezpieczyciela oraz ubezpieczenie brakującego wkładu własnego w (...) S.A. oraz ubezpieczenie przejściowe do czasu wpisu hipoteki do księgi wieczystej nieruchomości.

W myśl § 4 pkt 3 CSU kredyt miał zostać wypłacony w transzach na rachunek do obsługi kredytu o wskazanym w umowie numerze. Zgodnie z § 4 pkt 7 CSU wypłata środków odbywała się na zasadach określonych w COU.

W myśl zaś § 5 pkt 7 CSU zasady spłaty kredytu zostały określony w (...).

Spłata kredytu miała następować w równych rat kapitałowo – odsetkowych w PLN, poprzez pobranie z rachunku bankowego nr (...) (§ 5 CSU).

Powodowie oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali i zapoznali się z treścią wzoru umowy, „Ogólnymi warunkami udzielania przez N. bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), stanowiących integralną część umowy” oraz wyciągiem z Tabeli opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych.

Część Ogólna Umowy zawierała następujące postanowienia:

§ 1 ust. 1 COU: „Kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych.”

§ 1 ust. 2 COU „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.”

§ 1 ust. 3 COU „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- a. zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych,
- b. ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 13 ust. 3 oraz § 20 ust. 6,
- c. tabele kursów oraz informacje o wysokości spreadów walutowych udostępniane są klientom banku w następujący sposób:
 - a) aktualne: zamieszczane na stronie internetowej banku, wywieszane na tablicy ogłoszeń w banku oraz na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailem;

b) archiwalne: zamieszczane są na stronie internetowej banku oraz na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailowo.

Oprocentowanie kredytu określone w § 2 ust. 1 i 2 CSU ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej (LIBOR 3M) powiększonej o marżę Banku.

Marża Banku określona w § 1 ust. 5 CSU dla kredytów mieszkaniowych uzależniona ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia zabezpieczenia docelowego, brakującego wkładu własnego, skali współpracy kredytobiorcy z Bankiem oraz zakresu świadczonych usług (§ 3 COU).

Zgodnie z § 4 ust. 8 COU zmiana oprocentowania powodowała w systemie równych rat kapitałowo-odsetkowych zmianę wysokości odsetek oraz wysokości rat kapitałowych lub w systemie malejących rat kapitałowo – odsetkowych – zmianę wysokości odsetek.

Zgodnie z § 6 COU: Całkowity koszt kredytu określony w § 2 ust. 1 CSU obejmuje wszystkie koszty wraz z odsetkami, innymi opłatami i prowizjami.

Całkowity koszt kredytu może ulec zmianie w przypadku:

- 1) zmiany stopy bazowej w okresie kredytowania,
- 2) nieprawidłowej obsługi kredytu,
- 3) dokonania zmian zapisów w umowie o kredyt mieszkaniowy,
- 4) zmiany stawek prowizji pobieranych przez Bank za czynności bankowe,
- 5) zmiany przepisów prawa,
- 6) zmiany kursów walut,
- 7) zmiany wysokości spreadów walutowych

W myśl § 13 ust. 1-3 COU w przypadku kredytu. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej. Jeżeli zaś okaże się niewystarczająca dla realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU Kredytobiorca był zobowiązany do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel (§ 13 ust. 3).

Zgodnie z § 15 ust. 7 COU umowy w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany;
- 2) spłata następuje:
 - a) w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

b) Albo w walucie obcej z zastrzeżeniem lit.c):

- z walutowego rachunku prowadzonego przez Bank na podstawie pełnomocnictwa do rachunku poprzez pobranie przez banku należnych mu kwot lub

- przelewem z walutowego rachunku prowadzonego przez inny bank lub

- bezpośrednią wpłatę gotówkową dokonaną przez kredytobiorcę na rachunek obsługi kredytu z zastrzeżeniem, że wpłaty przyjmowane są w oddziałach i placówkach banku prowadzących operacje gotówkowe w walutach obcych

- operacje w walutach obcych nie obejmują bilonu;

c) W celu zapewnienia spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w dniu wymagalności kredytobiorca zobowiązany jest posiadać na rachunku walutowym kwotę wystarczającą do pełnej spłaty raty.

(pozytywna decyzja kredytowa k. 230, umowa o kredyt hipoteczny (...)z wraz z oświadczeniami k. 62-76 i k. 214-221 i k. 228).

Kredyt został wypłacony powodom w transzach w walucie PLN. Kredyt spłacany był wyłącznie w walucie PLN. (wnioski o wypłatę kredytu k. 237-240, zaświadczenie k. 77-89)

W dniu 09 września 2019r. powodowie zawarli z pozwanym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. – następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. - umowę o zwolnienie z długu, na mocy której bank zwolnił K. B. (1) z długu określonego w § 1 umowy , a całą odpowiedzialność za spłatę długu przejęła na siebie A. B.. Umowa ta obowiązywała od dnia 9 września 2019 roku. (umowa k. 96)

W tym też dniu powódka A. B. zawarła z pozwanym aneks nr (...) do umowy w związku z zawarciem umowy o zwolnienie z długu K. B. (1). W związku z powyższym zmieniono § 3 ust. 1 pkt. 2 i 3, § 6 ust. 1 pkt. 4 poprzez zmianę oznaczenia kredytobiorców i właścicielki nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia- poprzez wpisanie zamiast powodów jedynie powódki (aneks k. 94-95).

Pismem z dnia 24 lutego 2020r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 45.800,92 zł, w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania (wezwanie do zapłaty k. 111-121). Pozwany nie uczynił powyższemu zadość o czym poinformował powódkę pismem z dnia 23 marca 2020r. (pismo k. 122-123).

Powódka na skutek decyzji z dnia 21 października 2020 roku nosi obecnie nazwisko K.. Umową majątkową małżeńską z dnia 14 czerwca 2019 roku powodowie dokonali ustanowienia w swoim związku małżeńskim ustroju rozdzielności majątkowej małżeńskiej, a nadto dokonali podziału majątku wspólnego.

(decyzja k. 349, umowa k. 350-352)

W 2019 roku orzeczono rozwód związku małżeńskiego powodów. Powódka nadal zamieszkuje w domu wybudowanym za środki uzyskane w oparciu o w/w umowy kredytu (zeznania powódki k. 399 verte – 400, zeznania powoda k. 433v.-434)

Na rozprawie w dniu 18 stycznia 2023r. powódka pouczona o skutkach stwierdzenia nieważności umowy, podtrzymała stanowisko w sprawie. Oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji unieważnienia umowy, ale już na etapie wniesienia pozwu świadomość taką posiadała. (oświadczenie k. 400, oświadczenie k. 103). Pismem z dnia 19 lipca 2023r. K. B. (1) oświadczył, że wyraża zgodę na oparcie się przez Sąd na argumentacji zmierzającej do uznania nieważności lub nieistnienia umowy nr (...)(...) dnia 25 sierpnia 2010r. o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej uprzednio z (...) Bank (...) S.A. Jednocześnie oświadczył, iż jest świadomy wszelkich konsekwencji prawnych oraz faktycznych wynikających z ustalenia przez Sąd nieważności lub nieistnienia ww. umowy, w tym kwestii związanych ze zwrotem udostępnionej przez ww. bank kwoty kredytu oraz możliwością formułowania przez ten bank roszczeń z

tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału, godzi się na nie, wyrażając zgodę na oparcie przez Sąd argumentacji zmierzającej do ustalenia nieważności lub nieistnienia niniejszej umowy (oświadczenie k. 416). Również na rozprawie w dniu 20 września 2023r. K. B. (2) oświadczył, że jest świadomy konsekwencji unieważnienia umowy oraz wnosi o stwierdzenie jej nieważności (oświadczenie k. 433 verte).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i wymienionych w uzasadnieniu, których autentyczności nie kwestionowały strony, zaś Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia im mocy dowodowej. Sąd oparł się w szczególności na umowie wraz z załącznikami, wniosku kredytowym oraz przepisami obowiązującymi w banku w dniu zawierania badanej umowy kredytowej.

Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia inne dokumenty, zwłaszcza te, które powstały po zawarciu umowy, bowiem abuzywność badana jest na chwilę jej zawierania, a późniejsze zmiany mogą mieć jedynie znaczenie jeśli mamy do czynienia z nowacją stosunku prawnego, która w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków A. S. (zeznania k. 377-382) oraz A. P. (k. 386-387) były bezprzedmiotowe dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Świadkowie nie pamiętali stron umowy kredytu objętej sporem w niniejsze sprawie, ani okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy kredytu. W swoich zeznaniach odnosili się ogólnie do procedur obowiązujących w pozwanym banku w zakresie udzielania kredytów, nie sposób było jednak ustalić, czy procedury te zostały zastosowane w obsłudze powodów. Co istotne przy tym obie świadkowe wskazały, że Część Ogólna Umowy nie podlegała negocjacjom i zmianom.

Podobnie wprowadzona zarządzeniem nr (...) przez Prezesa Zarządu Banku (...) instrukcja udzielania kredytów nie miała istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy (k. 246- 267), jako że nie sposób było ocenić czy jej postanowienia zostały wdrożone w życie w obsłudze powodów, co przede wszystkim jednak istotne instrukcja ta nie regulowała zasad informowania kredytobiorców o metodologii ustalania kursów walut, ani przekazywania im informacji o konsekwencjach zastosowania mechanizmu denominacji.

W zakresie natomiast broszury informacji o ryzyku walutowym (k. 242-246) nie sposób ustalić, czy została ona w ogóle przedłożona powodom do zapoznania, na dokumencie tym brak jest podpisów powodów, w odróżnieniu od pozostałych dokumentów które były im przedkładane w toku wnioskowania o zawarcie umowy kredytu, a faktu przedstawienia powodom tego dokumentu przez pracowników banku, czemu strona powodowa zaprzeczyła w piśmie z dnia 11 sierpnia 2021 roku (k. 323), pozwany nie wykazał.

Sąd oparł się na zeznaniach przesłuchanych w sprawie w charakterze strony powódki i powoda (k, 399 verte – 400, k. 433v.). Sąd miał na uwadze, że powodowie byli zainteresowani konkretnym rozstrzygnięciem sprawy, jednakże ich zeznania były logiczne i spójne z dokumentacją złożoną w aktach sprawy. Sąd zatem uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, że pozostawali oni w przekonaniu, że produkt, który oferuje jej bank, jest produktem bezpiecznym i stabilnym, jak również, iż nie mieli realnego wpływu na wysokość kursu zastosowanego do przeliczeń na etapie wypłaty kredytu.

Na rozprawie w dniu 20 września 2023 roku Sąd pominął dowód z opinii biegłego zawnioskowany przez stronę powodową oraz pozwanego na podstawie art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. bowiem dowody te uznał za całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy wobec uznania, że umowa łącząca strony jest nieważna z przyczyn opisanych poniżej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenie główne o ustalenie nieważności umowy kredytu zasługiwało na uwzględnienie w całości. W konsekwencji powództwo ewentualne.

Pomiędzy stronami bezsporny był fakt zawarcia umowy kredytu nr (...) (...) (...) z dnia 25 sierpnia 2010 r. w brzmieniu wynikającym z treści przedłożonych dokumentów, fakt i kwota wypłaconych stronie powodowej środków.

Strony zaś odmiennie interpretowały charakter umowy, jak i jej skutki. Pozwany konsekwentnie w toku procesu wskazywał, że w świetle prawa umowa spełniała wszelkie przesłanki ważności umów kredytowych. Strona powodowa zdecydowanie i stanowczo wskazywała na jej nieważność, m.in. z uwagi na postanowienia niedozwolone.

Zdaniem Sądu stronie powodowej przysługiwał interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z w/w umowy kredytu. W ocenie Sądu wyrok w sprawie o świadczenie - orzekający obowiązek zapłaty - sporu istniejącego między stronami nie zniweluje, nie rozstrzygnie bowiem na przyszłość relacji łączącej strony. Wskazania wymaga bowiem, że na chwilę zamknięcia rozprawy umowa nie została wypowiedziana, nie została ona również wykonana w całości, a jej charakter był długoterminowy – została bowiem zawarta na 360 miesięcy (do 2040 roku). Wprawdzie na mocy umowy z 2019 roku powód K. B. (1) został zwolniony z długu wynikającego z tej umowy, niemniej jednak Sąd stał na stanowisku, iż między powodami jako osobami, które wspólnie jako kredytobiorcy zawarli sporną umowę istnieje współuczestnictwo konieczne. Umowa o zwolnienie z długu zgodnie z jej treścią wywołała bowiem skutek wyłącznie na przyszłość. Ustalenie zaś nieważności umowy kredytu spowoduje, iż wszelkie umowy zawarte na jej kanwie- w tym aneksy czy umowa o zwolnienie z długu wynikającego z tej konkretnej umowy upadną- przestaną wiązać strony, a w konsekwencji wyrok ustalający nieważność umowy oddziaływał będzie na sferę praw i obowiązków nie tylko powódki ale również powoda. W ocenie zatem Sądu uwzględniając istnienie współuczestnictwa koniecznego po stronie obu kredytobiorców Sąd uznał, iż interes prawny w ustaleniu czy umowa kredytu jest ważna czy też nie posiada również powód K. B. (1).

O przysługiwaniu stronie powodowej interesu prawnego przesądzała literalna treść art. 365 i 366 k.p.c. z których wynika, że strony wiąże wyłącznie sentencja wydanego wyroku. A wypunktowania wymaga, że w orzecznictwie istnieje rozbieżność stanowisk na tle związania stron procesu motywami rozstrzygnięcia zapadłego w podobnej sprawie (v. choćby wyrok sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CSK 708/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 roku III CZP 27/19). Tymczasem wyrok ustalający, że umowa jest nieważna przesądzi nie tylko o konieczności wzajemnego zwrotu świadczeń spełnionych przez strony umowy - w tym przez stronę powodową, ale również w sposób ostateczny rozstrzygnie o braku obowiązku spełniania przez stronę powodową na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Orzeczenie ustalające sądu zniesie więc wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające bezpośrednio z umowy - oparte na żądaniu jej wykonania.

Sąd uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy uwzględnwszy również powyższe wskazania, to właśnie powództwo o ustalenie pełniej będzie realizowało interes prawny strony powodowej. W tym względzie podzielić należało stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. (II CSK 745/16), że powództwa z art. 189 k.p.c. i 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 790 ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych i stanowią dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na odmiennych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Do zbiegu roszczeń z tych podstaw mającego charakter konkurencyjny dochodzi jedynie wtedy, gdy powództwo z art. 10 ustawy w całości zaspokaja interes powódki. Powództwo określone w tym przepisie jest bowiem powództwem służącym zaspokojeniu roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Sama więc możliwość żądania uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie oznacza braku interesu prawnego powoda, bo powództwo z art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony również w zakresie innych skutków prawnych mogących wynikać ze stosunku, który powód kwestionuje i które może usunąć wyrok stwierdzający nieważność umowy ex tunc. Jak wskazał Sąd Najwyższy brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy kredytowej łączącej strony niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron i orzeczeń sądów.

W ocenie Sądu wyrok ustalający nieważność umowy stanowił będzie dokument w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece stanowiący podstawę wykreślenia prawa rzeczowego z działu IV księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej własność powodów, a nawet gdyby tego stanowiska nie podzielić, to będzie on miał charakter prejudycjalny w sprawie o usunięcie niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym poprzez wykreślenie hipoteki wpisanej zgodnie z poddana pod osąd Sądu umową z księgi wieczystej.

Reasumując stronie powodowej przysługiwał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Przechodząc do rozważań merytorycznych zaznaczenia wymaga, iż strona pozwana niewątpliwie miała status przedsiębiorcy w rozumieniu tak przepisów kodeksu cywilnego, zaś powodowie mieli status konsumentów w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Umowa kredytu nie została bowiem przez nich zawarta w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, środki z umowy kredytu posłużyć miały i faktycznie wykorzystane zostały na budowę domu w celu zaspokojenia ich ówczesnych potrzeb mieszkaniowych. Status konsumenta po stronie powodowej nie był kwestionowany w toku postępowania.

Ocena nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz art. 353¹ k.c.

W ocenie Sądu nie sposób było uznać, by postanowienia umowy kredytu były sprzeczne z treścią art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz. U. 2002, Nr 72, poz. 665 t.j.) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy i 353¹ k.c.

Sąd uwzględnił przy tym także brzmienie ówczesnie obowiązującego art. 5 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe stanowiącego, iż do czynności bankowych należy między innymi udzielanie kredytów, oraz że czynnościami tymi są także prowadzenie przez banki skupu i sprzedaży wartości dewizowych.

W ocenie Sądu umowa o kredyt zawarta między stronami wypełniała dyspozycję art. 69 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, nowelizacja przepisów ustawy Prawo bankowe weszła bowiem w życie w sierpniu 2011 r. zaś umowa została zawarta 25 sierpnia 2010 r. Należy bowiem zauważyć, że w toku postępowania strona powodowa dochodziła ustalenia nieważności umowy już od chwili jej zawarcia, a więc ocena stanowiska strony powodowej nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Stosownie zaś do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zgodnie zaś z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie

ani zasadom współzycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

W tym miejscu wskazać należy, że prawo bankowe nie definiuje pojęć kredytu indeksowanego i denominowanego, a charakter tych umów wykształcił się w praktyce obrotu. Za kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej uważa się przy tym kredyt, który został udzielony w walucie PLN. Kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana powinna być na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt „frankowy”, ale de facto kredyt złotowy. Jego odmienność od innych rodzajów kredytów polega na tym, iż w skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kwotą kredytu jest więc konkretna kwota w złotych polskich, wyrażana natomiast w walucie obcej.

W ocenie Sądu z umowy łączącej strony wynikało jednoznacznie, że pozwany zobowiązuje się oddać stronie powodowej jako kredytobiorcy na czas oznaczony kwotą środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel. Umowa ta określała kwotę i walutę kredytu – wprawdzie w umowie zawarto wskazanie kwoty we frankach szwajcarskich, jednakże w ocenie Sądu nie była to kwota kredytu, a jedynie kwota według której kwota kredytu miała być wyliczona w PLN. Co istotne wskazuje na to wprost § 1 ust. 1 umowy wskazując, że „kredyt udzielony jest w złotych polskich”. Uwzględnić przy tym należało, że nie było możliwości wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty polski a także nie było możliwości spłaty tego kredytu we franku szwajcarskim. Poza jednorazowym wskazaniem jako podstawy wypłaty kwoty ujętej we franku szwajcarskim umowa w ogóle się nim nie posługuje, opierając się na Tabeli kursowej i odwołaniu do franka szwajcarskiego jako podstawy przeliczeń, przy czym kurs franka było określane przez pozwanego na podstawie kryteriów całkowicie nieprzejrzystych i niejasnych dla klientów, nawet po wejściu w życie zmian na skutek tzw. ustawy antyspreadowej z 2011 r. Wobec całej treści umowy należało uznać iż odwołanie się do waluty miało jedynie charakter zamaskowania realnego charakteru tej umowy (por. też wyrok SN z 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18). Z tych względów należało przyjąć, iż jest to kredyt złotowy.

Na złoty polski jako na walutę kredytu wskazuje także waluta zabezpieczeń - przede wszystkim z zabezpieczenia hipotecznego, w którym wartość hipoteki kaucyjnej wyrażona była w PLN. Jak wynikało z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (v. również Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 marca 2011 r. IV CSK 377/10, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14).

W poddanej ocenie Sądu umowie kredytu, co należy powtórzyć, przy oznaczaniu kwoty kredytu w § 1 ust. 1 CSU wskazano, że Bank udziela kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 166.553,83 CHF. Również w części ogólnej umowy w § 1ust. 1 wskazano, że kredyt jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, co wynikało z § 1 ust. 2 COU. Zastosowany mechanizm denominacji nie miał zatem wpływu na walutę kredytu, stanowiąc tylko klauzulę przeliczeniową na mocy której zobowiązanie w dacie wypłaty i spłat kredytowo – odsetkowych było przeliczane poprzez Tabelę kursową.

W ocenie Sądu wprowadzenie zaś do umowy postanowienia przewidującego mechanizm denominacji nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe pozostając także w zgodzie z art. 353¹ k.c.

Podzielić należało w tym względzie stanowisko wyrażane w orzecznictwie, że jeżeli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, to jest dopuszczalne, zgodnie z art. 358 k.c. aby wypłata i spłata kredytu następowała w walucie polskiej albo w tej walucie, przy czym jeśli to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wniosek taki ma zastosowanie do umów z właściwie sporządzoną

klauzulą denominacyjną (v. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18). Ponadto, dopuszczalność i legalność umowy kredytu waloryzowanego potwierdził także ustawodawca w art. 4 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro więc przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to niezrozumiałym i nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie w ustawie nowelizującej wymogu określenia zasad ustalania kursów walut w treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności denominacji kwoty udzielonego kredytu, ale jednocześnie umożliwia też wyprowadzenie wniosku, iż kwestia braku ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji została pozostawiona sferze decyzji banku, nie tylko bez możliwości weryfikacji kursów walut przez konsumenta, ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych zasad i mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania.

Zdaniem Sądu strony umowy kredytu korzystając z zasady swobody umów wyrażonej art. 353¹ k.c. mogły zatem w umowie zawrzeć postanowienia różnicujące walutę kredytu w zakresie zobowiązania banku wypłacającego kredyt i walutę zobowiązania kredytobiorcy – walutę kredytu do spłaty. Podkreślenia wymaga, że treść art. 69 ustawy Prawo bankowe w dacie zawarcie spornej umowy nie kreowała bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałoby, że waluta kredytu winna być tożsama w zakresie waluty wypłaty i spłaty kredytu.

Należy również wskazać, że stosowanie dwóch rodzajów walut należy do istoty umowy kredytu denominowanego. Saldo kredytu, a tym samym zobowiązanie kredytobiorcy wyrażane jest w walucie CHF natomiast wypłata i co do zasady również spłata kredytu odbywają się w złotych polskich. Powyższe znajduje potwierdzenie w art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którym obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Przedmiotowy element w ocenie Sądu nie przesądza jednak o tym, że umowa kredytu denominowanego zawiera instrument finansowy, którego legalna definicja znajduje się w art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538). Powyższa konstatacja wynika również z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2016 r. C-312/14, w którym wskazano, że „Artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG, należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty”.

To zatem, w jaki sposób kredyt ten traktował bank kredytodawca i w jaki sposób do zabezpieczał nie mogło mieć znaczenia dla oceny prawnej tego kredytu.

Reasumując, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa kredytu spełniała formalnie wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w przedmiotowej umowie kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania,

terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorców przy zastosowaniu klauzuli waloryzacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

W ocenie Sądu nie sposób było jednocześnie uznać, by wprowadzenie mechanizmu denominacyjnego oraz stanowiącego ich element postanowienia dotyczącego przeliczenia walutowego na etapie wypłaty kredytu czyniło to postanowienie za sprzeczne z art. 353¹ k.c. Sam fakt, iż to pozwany bank w sposób arbitralny, niezależny od strony powodowej kurs ten ustalał nie zmienia tej oceny, bowiem uwzględniając zasadę swobody umów strony mogły do umowy co do zasady takie postanowienie umowne wprowadzić. Mieć w tym względzie należało na uwadze, że przyznanie takiego uprawnienia bankowi, nawet przy uwzględnieniu jego silniejszej pozycji czy profesjonalnego statusu nie powoduje, by natura umowy kredytu, stosunku prawnego została w ten sposób wypaczona. Nie uniemożliwia to jednocześnie oceny tak postanowienia wprowadzającego mechanizm denominacji jak i pozostałych postanowień zawierających klauzule przeliczeniowe przez pryzmat art. 385¹ k.c.

Ocena nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Kolejno Sąd nie uznał, by umowa łącząca strony była nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. W szczególności Sąd nie stwierdził, aby nieważność umowy kredytu w oparciu o wskazany przepis mogły powodować brak lub niedostateczne poinformowanie strony powodowej o ryzyku walutowym - to jest, że w przypadku wzrostu kursu waluty CHF podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej, jak i że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla waluty CHF obowiązującej w dniu realizacji świadczenia, zaś w przypadku spłaty kredytu w walucie CHF po kursie sprzedaży dewiz w dniu wymagalności poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Nie sposób było dopatrzeć się w tej sprawie naruszenia przez bank obowiązku informacyjnego. Został on zrealizowany przede wszystkim poprzez spotkania z pracownikiem banku oraz złożenie oświadczeń o świadomości ryzyka związanego z zawarciem ryzyka kursowego i kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Nie można również oczekiwać, iż przedstawienie zarówno korzyści jak i negatywnych, możliwych do zaistnienia okoliczności zawarcia umowy kredytowej denominowanej do CHF, będzie obejmowało wszelkie możliwe z tego tytułu zdarzenia.

Wystarczającym zdaniem Sądu – ze względu na ustalenia w stanie faktycznym, iż główną determinantą dla decyzji powodów był okres kredytowania, wysokość marży banku i podstawowe parametry kredytu to brak przedstawienia powodom symulacji nie miał wpływu na ich decyzję odnośnie do zaciągnięcia kredytu. Zatem brak przykładowych symulacji wahań kursów i zawarcie sformułowania o możliwym wzroście waluty CHF, na dzień zawarcia umowy wydawać się mogło nieprawdopodobne w porównaniu do wzrostu z jakim mamy do czynienia aktualnie i co de facto stanowiło faktyczną podstawę wystąpienia z powództwem. Co do zaś twierdzeń odnośnie braku możliwości przewidzenia, że kurs waluty waloryzacji może wzrosnąć, szczególnie że pozwany Bank nie poinformował że kurs może wzrosnąć aż tak wysoko - zauważyć należy, że nie sposób przypisać pozwanemu wiedzy o tym co stanie się w przyszłości z danym kursem waluty, jak i tego by celowo pozwany bank i jego pracownicy zataili przed stroną powodową tę wiedzę. Wzrost lub spadek kursu waluty stanowi istotę ryzyka jakie przyjmują na siebie w tym przypadku Kredytobiorcy i nawet twierdzenia o tym, że kurs może wzrosnąć nieznacznie stanowią wyłącznie subiektywne przekonanie, które może okazać się zupełnie nieadekwatne do rzeczywistości jaka będzie miała w przyszłości, zwłaszcza w kontekście tak długoterminowego zobowiązania jakie wynikało z umowy łączącej strony. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest co do zasady okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że strona powodowa liczyła na to, iż kurs CHF przez cały okres trwania umowy łączącej strony nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może uzasadniać stwierdzenia, że doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego.

Nieważność umowy, jako konsekwencja zastosowania niedozwolonych postanowień umownych na podstawie art. 385¹ §1 k.c.

Finalnie Sąd dokonał oceny postanowień umowy przez pryzmat art. 385¹ § 1-3 k.c. w efekcie czego uznał za abuzywne postanowienia umowy zawarte w:

- § 1 ust. 2 części ogólnej umowy [klauzula skutkująca nieważnością całej umowy]

„ W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

- § 13 ust. 2 części ogólnej umowy [klauzula skutkująca nieważnością całej umowy]

„Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

Postanowienie to uzupełniało postanowienie z § 13 ust. 1 COU przewidujące, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Zgodnie przy tym z § 4 pkt 7 wypłata kredytu odbywać się miała na zasadach określonych w COU.

Sąd oparł się na brzmieniu art. 385¹ k.c., zawierającego postanowienia odnoszące się do tzw. klauzul niedozwolonych. Zgodnie z jego treścią, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Jak wyżej wskazano niewątpliwie pozwany miał status przedsiębiorcy a strona powodowa konsumenta przy zawieraniu tej umowy. Niniejsza umowa została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. Okoliczność, iż strona powodowa działała w charakterze konsumenta nie była przy tym kwestionowana przez pozwanego bank. Nie sposób było przy tym w zakresie strony powodowej stosować podwyższonego miernika staranności. Posiadanie przez powódkę wyższego wykształcenia prawniczego, jak i zatrudnienia powódki w Sądzie Rejonowym w Wejherowie na stanowisku sędziego, uwzględniając także fakt, iż obowiązki wykonywała ona orzekając w Wydziale Karnym, a nawet fakt uprzedniego zawarcia przez powodów dwóch umów kredytu powiązanych z walutą CHF w przeszłości, nie pozwalał na przypisanie im wyższej od przeciętnej wiedzy w zakresie odnoszącym się do czynności bankowych. Odnosząc się do definicji przeciętnego konsumenta, wskazać należy, iż w orzecznictwie wyrażono pogląd, że przy wykładni wzorców umownych ze względu na ich funkcję standaryzacyjną stosować należy metodę obiektywną, a za miarodajny uznawać należy sens dostępny dla typowego adresata wzorca (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2007 r., I CSK 27/07, LEX nr 315565).

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W świetle treści wskazanego przepisu nie uległo wątpliwości Sądu, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, a zatem analizowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie może być postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron,
- nie może być postanowieniem uzgodnionym indywidualnie oraz
- musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Podkreślić przy tym należy, iż ocena postanowień umowy dokonywana być powinna według zasad przewidzianych w art. 385¹ k.c., a zatem według stanu z chwili jej zawarcia oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do art. 385² k.c. oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L z 21 kwietnia 1993 r., dalej: „dyrektywa 93/13”). Istotne jest zatem przeprowadzenie kontroli incydentalnej wzorca w chwili zawarcia umowy, a nie jej wykonywania, toteż zmiana warunków ekonomicznych działania powodowego Banku, np. kryzys na rynkach pieniężnych i finansowych, konieczność zachowania płynności i rentowności Banku, jako związane z wykonywaniem umowy, a nie z procesem formułowania wzorca i zawarcia umowy, pozostawały bez znaczenia dla rozważań tym zakresie.

Jak wynika zatem z treści art. 385² k.c. i jak wskazuje się w orzecznictwie artykuł 385¹ k.c. został pomyślany jako norma eliminująca nieuczciwe postanowienia umowne z mocy prawa w taki sposób, że nie stają się one skuteczne w ramach nawiązanego z konsumentem stosunku, ustalenie podstaw abuzywności nie może więc nastąpić dopiero w oparciu o rezultaty ich stosowania. (wyrok SN z dnia 24 października 2019 roku opubl. MonPrBank 2019/11/41).

Również możliwości oceny postanowień umowy przez pryzmat art. 385¹ k.c. nie zmieniał fakt wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), którą zmieniono m.in. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (aktualnie t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 128) przez dodanie w ust. 2 po pkt 4 pkt 4a, zobowiązując do zamieszczenia w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredyt i zgodnie z której art. 4 w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Nowelizacja Prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) przyznała bowiem kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych jedynie dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Kredytobiorca miał możliwość wyboru formy spłaty, a więc mógł wybrać spłatę w złotych polskich, co oznacza konieczność zamieszczenia w umowie kredytowej, zgodnie z wymaganiami art. 69 ust. 2 pkt 4a, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (v. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 maja 2014 r. I CSK 607/13).

Wywodzenie z przepisów tej ustawy nowelizującej art. 69 ustawy Prawo Bankowe dalej idących skutków w tym sankcjonujących postanowienia umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie, w tym ewentualnego wyłączenia ich spod oceny przez pryzmat art. 385¹ k.c., jest zatem w ocenie Sądu nieuprawnione.

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało wykazane przez pozwanego, na którym zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodzenia, by analizowane postanowienia umowy były postanowieniami uzgodnionymi indywidualnie ze stroną powodową. O indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować; ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe w sposób niebudzący wątpliwości wykazało, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji treści umowy- COU (wskazali na to w swoich zeznaniach również świadkowie). To zatem, że strona powodowa zdecydowała się podpisać umowę o określonym przez bank brzmieniu przyjętym z wzorca, który ustalił i którym posługiwał się bank, nie mogło stanowić uznaniu, że doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy między stronami w rozumieniu analizowanego przepisu.

W efekcie Sąd przyjął, że analizowane postanowienia umowne nie zostały indywidualnie ze stroną powodową uzgodnione.

W ocenie sądu analizowane postanowienia określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i przy uwzględnieniu treści art. 69 Prawo bankowe oraz postanowień spornej umowy.

Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron”, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ §1 k.c., mógł budzić kontrowersje, ponieważ wysuwane były zapatrywania, że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12). Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany w konkretnym przypadku, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Chodzi tu o określenie świadczeń decydujących o istocie związania stron umową, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze. Pojęcie to należy zatem interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów umowy kluczowych przedmiotowo. Przemawia za tym treść przepisu, która nie odnosi się do świadczeń „dotyczących głównych postanowień”, ale „określających” te postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wydanym na gruncie art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13- orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. C 26/13 (orzeczenie wstępne w sprawie Á. K. i H. R. v. (...)), „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.”

Sąd miał na względzie iż art. 385¹ k.c. stanowił transpozycję do porządku prawnego art. 4 Dyrektywy stanowiącego w ust. 2, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, a w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52). Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny, taki jak na przykład ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę. W konsekwencji warunku tego nie można uznać za nieuczciwy, o ile jest on wyrażony prostym i zrozumiałym językiem.

Kategoria warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, str. 29), obejmuje takie warunki, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki: z dnia 3 czerwca

2010 r., C. de A. y M. de P. de M., C 484/08, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, pkt 33). Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C 26/13, pkt 50; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, pkt 33).

W tym względzie podzielić należało stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17, odnoszący się do kredytów indeksowanych ale jak wskazano powyżej charakteryzują się one analogicznym mechanizmem z tą różnicą że kwota w umowie kredytu denominowanego jest wyrażona w walucie obcej a następnie przeliczana na złote, zaś w przypadku indeksacji kolejność działań jest odwrotna), w którym wskazano, że pod pojęciem kredyt waloryzowanego należy ujmować kredyt, w którym następowało przeliczanie kwoty kredytu wypłacanego i spłat rat kapitałowo – odsetkowych z waluty polskiej na walutę obcą. W analizowanym przypadku klauzula waloryzacyjna stanowiła zatem element określający wysokość świadczeń kredytobiorców. Jeśli zważyć, że stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, wówczas nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Skoro tak, trudno podzielić stanowisko, że klauzula denominacyjna nie odnosiła się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej, skoro wysokość tej sumy wprost kształtowała.

W ocenie Sądu klauzule wskazane powyżej należało uznać zatem za określające główny przedmiot umowy – podstawowe świadczenie w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę, a dokładnie służące określeniu wysokości zobowiązania kredytodawcy / wierzytelności kredytobiorcy – to jest kwoty jaką obowiązany jest wypłacić kredytobiorcy.

Jednocześnie Sąd uznał, że analizowane postanowienia umowne były sformułowane niejednoznacznie, odwołują się bowiem do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie przez jedną ze stron umowy- bank ustalanego kursu waluty bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. W efekcie skoro kwota kredytu w walucie PLN wyliczana była według kursu ustalonego arbitralnie przez Bank, lecz nie została określona w sposób jednoznaczny, umożliwiało to dokonanie oceny postanowień umowy odnoszących się do ustalenia kwoty kredytu a dokładnie postanowienia regulującego zasady jej wyliczenia pod kątem ich abuzywności.

W tym zakresie wskazania wymaga, że klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, jest klauzulą niedozwoloną. Jak wskazuje się w orzecznictwie wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania postanowienia umowy, określany zasadą transparentności, wyraźnie wyodrębnia dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Zatem przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (por. wyroki SN: z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11). Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, próbuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (v. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, CSK 1049/14)

Warto również przytoczyć stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zaprezentowane w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13 Á. K., H. R. v. (...)) w którym wskazano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy

interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W ocenie Sądu zatem samo odwołanie się do tabeli kursów walut obcych w postanowieniu § 1 ust. 2 i 13 ust. 1, 2, 3 COU nawet z uwzględnieniem również definicji zawartej w pkt 20 OWU, nie czyniło zatem tych postanowień jednoznacznymi.

Nawet gdyby uznać, że analizowane postanowienia umowy nie odnosiły się do głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ k.c. –to tym bardziej możliwa była ich ocena pod kątem abuzywności.

Uwzględniając powyższe w ocenie Sądu możliwa była zatem kontrola wskazanych postanowień umownych przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c.

Przechodząc do analizy czy analizowane postanowienia kształtowały prawa i obowiązki strony powodowej jako konsumenta w sposób sprzeczny w dobrymi obyczajami rażąco naruszając prawo podniesienia wymaga, iż przez „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, v. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r. I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, Nr 2, s. 86)

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należało, że postanowienia umowy przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu denominacji kredytu jak również przy spłacie kredytu (§1 ust. 2, §13 ust. 1, 2, 3 COU) stanowiło przypisanie bankowi uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości kwoty kredytu- świadczenia należnego powodowi.

Dotyczyło to określenia wysokości zobowiązania kredytodawcy w złotych polskich na chwilę wypłaty kredytu. Zawarte w przedmiotowej umowie klauzule przeliczeniowe winny być uznane za abuzywne ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób nieobiektywny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. W rzeczywistości klauzule pozwalały bowiem pozwanemu Bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd Banku. Na mocy powołanych wyżej postanowień, pozwany mógł jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość kwoty kredytu udzielonego w PLN, a tym samym mógł wpływać na wysokość jej świadczenia. Przyznanie

sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty kredytu w złotych polskich jaki obowiązany był bank wypłacić powodowi, przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Pozostawienie prawa do arbitralnego ustalenia wymiaru kwoty kredytu wypłacanego kredytobiorcy w sferze wyłącznych nieweryfikowalnych decyzji Banku pozwalało na uznanie wskazanych postanowień za kształtujące obowiązki pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przez które rozumieć należy ukształtowanie stosunku umownego w sposób klarowny, jasny i weryfikowalny dla konsumenta. Zarazem w ocenie Sądu postanowienia te rażąco naruszały interesy strony powodowej. Podkreślić należy, że klauzula denominacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy wskaźnik przeliczeniowy, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Tymczasem, ani w przedmiotowej umowie, ani regulaminie nie określono w sposób jednoznaczny i przejrzysty zasad funkcjonowania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by umożliwić stronie powodowej samodzielne oszacowanie, na podstawie zrozumiałych kryteriów, konsekwencji ekonomicznych zawartego stosunku prawnego. Przedmiotowa umowa nie dawała stronie powodowej zatem żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji pozwanego w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Z uwagi na powyższe pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji słabszej strony umowy (strony powodowej) w zakresie wysokości jej zobowiązań wobec Banku. Przedmiotowa umowa tak CSU i COU nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, w postanowieniach Umowy nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanego przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

Co istotne przy tym z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by pracownik banku obsługujący powodów na etapie zawierania umowy przekazał im jakiegokolwiek informacje w zakresie sposobu kształtowania kursów walut w tabelach kursowych, jakie miały mieć zastosowanie do umowy łączącej strony.

Nie uszło także uwadze Sądu, że de facto pozwany bank przerzucał na kredytobiorcę poprzez zastosowanie kursu kupna w mechanizmie denominacji, koszty własnych zabezpieczeń przed ryzykiem kursowym, co stanowiło to zatem źródło dodatkowego dochodu banku. Jednocześnie konsument przed ryzykiem walutowym nie był w jakikolwiek sposób zabezpieczony. Analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące denominacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. (v. wyrok Sądu Najwyższego III CSK 159/17).

Jednocześnie nie sposób było uznać, że strona powodowa nie jest pokrzywdzona ekonomicznie z powodu zastosowania analizowanych klauzul, bowiem w przypadku kredytu w PLN oprocentowanie oparte o stawkę referencyjną stosowaną dla kredytów w PLN było wyższe. Nie jest bowiem zasadne dokonywanie na etapie oceny abuzywności postanowień danej umowy w świetle art. 385² k.c. porównanie jej do innych produktów oferowanych przez bank, i analiza jak przedstawiałaby się sytuacja finansowa strony powodowej, gdyby z tego innego produktu – a dokładnie kredytu w PLN znajdującego się w ofercie pozwanego banku hipotetycznie skorzystała.

Ocena natomiast skutków uznania analizowanych postanowień umownych za niedozwolone prowadziła do stwierdzenia, że umowa kredytu zawarta między stronami jest nieważna.

Zgodnie z art. 385¹ §1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok

Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) F. K. Z. przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał co prawda na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132).

W ocenie Sądu utrzymanie stosunku prawnego bez uznanych za bezskuteczne postanowień nie było jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Sąd miał bowiem na względzie, że bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziła nie tylko do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z denominacją przedmiotowego kredytu do waluty, ale przede wszystkim bezskuteczność postanowień z § 1 ust. 2 i § 13 ust. 1, 2, 3 COU powodowała, że brak było możliwości określenia kwoty kredytu w złotych polskich - a zatem jednego z essentialia negotii umowy kredytu zgodnie z art. 69 ustawy Prawo bankowe. Bez uznania za niedozwolone postanowienia umownego nie było zatem możliwości określenia kwoty kredytu, co prowadzić musiało do uznania umowy za nieważną w całości. Nie sposób było bowiem uznać, by kwotą kredytu mogła w takiej sytuacji pozostać kwota w CHF zawarta w § 1.1 umowy - według niej miała być bowiem jedynie wyliczona kwota kredytu w PLN.

Podkreślić należy, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 3531 KC) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132).

Usunięcie zatem postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle.

W związku z powyższym, na skutek kontroli abuzywności, przedmiotową umowę uznać należy za nieważną. Na jej podstawie nie jest bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron - dokładnie świadczenia banku wobec kredytobiorców.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

Sąd miał wprawdzie na uwadze, iż zgodnie z art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 roku:

§ 1. Jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej.

§ 2. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana.

Niemniej jednak Sąd podziela stanowisko prezentowane w orzecznictwie, iż stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego denominowanego do kursu waluty obcej mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa Rady 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Wskazać należy, że nie jest dopuszczalne zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia

kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden przepis prawa, w tym art. 385¹ i art. 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywniej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne. (Postanowienie Sądu Najwyższego - z dnia 15 września 2022 r. I CSK 3351/22)

Jak wskazał również zasadnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 września 2022 r. (I CSK 3771/22), warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Co do zasady nie jest dopuszczalne, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L z 1993 r. Nr 95, s. 29), gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Ponadto, wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności postanowień we wcześniej zawartych umowach kredytu i ich konsekwencji dla bytu tych umów (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984).

Jak celowo podał Sąd Najwyższy postanowieniu z dnia 31 maja 2022 roku (I CSK 3214/22) art. 358 § 2 k.c. jest przepisem o charakterze ogólnym, a nie dyspozytywnym, co w oparciu o powołany powyżej wyrok TSUE w sprawie C-260/18 (D.) wyklucza możliwość jego zastosowania. Nie powinien on zatem być używany dowolnie przez sądy w sprawach kredytów frankowych. Niewątpliwie, także z uwagi na fakt, iż wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, brak jest podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że art. 358 § 2 KC odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych – i odpowiednio denominacyjnych -a zatem zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej.

W tym zakresie wskazania wymaga również, że nie sposób było wywieść możliwości stosowania przepisu dyspozytywnego z wyroku TSUE z dnia 26 marca 2019 roku w sprawie C-70-17 (((...) SA przeciwko (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R.), w którym Trybunał dopuścił wprawdzie możliwość zarządzenia nieważności warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu uzależniając go jednak od warunku, że umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i że stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzenie nieważności było zgodne z żądaniem powódki i brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu naraża ją będzie na jakiegokolwiek negatywne konsekwencje (oświadczenie złożone na rozprawie w dniu 27 lipca 2021 roku).

Wykluczyć również należało posłużenie się w tym zakresie innymi przepisami prawa – w tym wekslowego, regulującymi swoisty stosunek prawny. Sąd nie stwierdził wreszcie, by istniały jakiegokolwiek ustalone zwyczaje umożliwiające na zasadzie art. 56 k.c. posilkowanie się kursem wynikającym z ustawy prawo wekslowe, jak również by możliwe było zastąpienie postanowień odnoszących się do kursu waluty poprzez ustalony w oparciu o opinię biegłego „kurs rynkowy”.

W tym względzie podzielić należało stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych

zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę

Co więcej w ocenie Sądu mieć należało na uwadze, iż w relacji konsumenta z przedsiębiorcą przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień umownych za niedozwolone istotną rolę odgrywa element odstraszący, prewencyjny.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywniej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., ZOTSiS 2012/6/I-349, pkt 66 - 69; z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie A. B., pkt 57, 60; z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., ZOTSiS 2015/1/I-21, pkt 28; z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C-421/14, (...) SA przeciwko J. G. G., ECLI:EU:C:2017:60, pkt 71; z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., ECLI:EU:C:2016:283, pkt 97). Z przywołanych orzeczeń wynika, że Trybunał wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

Jak wynika z orzecznictwa TSUE Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. (również Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)) Tymczasem w wyroku C-26/13 Trybunał zwrócił uwagę, że stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

Również kurs średni NPB nie mógł być za kurs zwyczajowo stosowany w zakresie czynności bankowych- wręcz przeciwnie banku zwyczajowo posługiwały się do przeliczeń własnym kursem tabelowym, a zatem skoro nie istniał ustalony zwyczaj w zakresie stosowania tego kursu, nie mógł on wypełnić luki jaka w analizowanej umowie powstała.

Przy tym wobec złożonego przez powodów wyraźnego oświadczenia tak na rozprawach jak i na piśmie, iż zdają sobie sprawę z tych ewentualnych skutków stwierdzenia nieważności i popierają to żądanie, nie sposób było uznać, by ustalenie nieważności tej umowy było sprzeczne z ich interesem jako konsumentów, w tym by zasadnym było odstąpienie przez Sąd od ochrony przewidzianej w przepisach prawa konsumenckiego.

W konsekwencji wobec braku możliwości ustalenia kwoty kredytu jaka wyrażona miała być zgodnie z umową w złotych polskich umowa zawarta między stronami była umową nieważną.

Wskazania w tym miejscu wymaga, iż Sąd nie podzielił natomiast stanowiska strony powodowej, jakoby status abuzywnych postanowień miały te postanowienia, które dotyczyły tak spłaty kredytu, jednak nie miało to wpływu na ocenę zasadności powództwa, wobec uznania umowy w świetle powyższych rozważań za nieważną.

A mianowicie w zakresie postanowienia zawartego w § 15 ust. 7 pkt 2 COU który regulował zasady spłaty kredytu zgodnie z § 5 ust. 7 CSU, wskazać należy, iż wprawdzie w sytuacji dokonywania spłaty kredytu przez kredytobiorcę w walucie PLN następowało przeliczenie wpłacanej kwoty w złotych na walutę CHF w jakiej wyrażone były raty kredytowe według kursu arbitralnie ustalanego przez bank, na wysokość którego kredytobiorca nie miał jakiegokolwiek wpływu. Jednak kredytobiorca nie musiał z tego rodzaju opcji spłaty korzystać, mógł bowiem zgodnie z § 15 ust. 7 pkt 2 lit b COU dokonywać spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej z rachunku walutowego, w efekcie czego przeliczenia z zastosowaniem tabeli kursowej banku w ogóle nie miałyby do dokonywanych przez niego spłat zastosowania. To zatem, że kredytobiorcy, którzy zapoznali się z umową – zarówno z CSU jak i z COU potwierdzili własnoręcznym podpisem, zdecydowali się na spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w walucie PLN z zastosowaniem przeliczeń wg tabeli kursowej banku, choć mieli możliwość uniknięcia tego rodzaju przeliczeń samodzielnie wprowadzając do umowy postanowienie gwarantujące im spłatę bezpośrednio z rachunku walutowego, nie mogło prowadzić do uznania, że postanowienie takie było sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało ich interesy jako konsumentów w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. Podkreślić należy, iż wolę spłat w walucie PLN powodowie wyrazili we wniosku kredytowym, choć z jego treści wynikało jednoznacznie, iż mogli wnioskować o spłatę w CHF poprzez zaznaczenie we wniosku odpowiedniej rubryki.

Również postanowienia odnoszące się do oprocentowania kredytu nie wypełniały dyspozycji art. 385⁽¹⁾ k.c. Wskazać należy, iż w CSU wskazano oprocentowanie na chwilę zawarcia umowy kredytu i jej części składowe w tym marżę banku, wskazując, iż warunki określenia i zmiany oprocentowania określa COU. W § 2, 3, i 4 COU zawarto natomiast szczegółowe i w ocenie Sądu jednoznaczne w swej treści postanowienia regulujące podstawy zmiany oprocentowania kredytu, w tym w zakresie marży procentowej banku - o jaką wartość może zmiana ta nastąpić i jaki będzie kierunek takiej zmiany, pozbawiając kredytodawcy możliwości dowolnego wpływu na kształtowanie tej marży. Odwołanie się zaś jako do składnika oprocentowania do wskaźnika referencyjnego LIBOR 3M, którego wysokość co istotne nie była kształtowana przez bank kredytujący, w żadnym razie nie mogło również prowadzić do przypisania bankowi naruszenia dobrych obyczajów czy przyjęcia, iż doszło do rażącego naruszenia interesów powódki w zakresie ukształtowania postanowień umownych regulujących zasady określenia oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 1. wyroku ustalając, że umowa zawarta przez powodów w dniu 25 sierpnia 2010 roku z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna.

Ze względu na uwzględnienie powództwa głównego przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia nie były roszczenia ewentualnego.

Podkreślić należy, iż roszczenie o ustalenie nie mogło zostać uznane za przedawnione- tego rodzaju roszczenie nie ulega bowiem przedawnieniu. W efekcie podniesiony w tym zakresie zarzut przez stronę pozwaną był oceniony jako nieskuteczny.

Wreszcie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej i w konsekwencji zapłaty nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego przez powodów (vide art. 5 k.c.). Nie można bowiem zapominać, że przy ocenie tego rodzaju zarzutów obowiązuje zasada tzw. „czystych rąk”. Jak wynika z powyższych rozważań, pozwany Bank konstruując sporną umowę kredytu naruszył przepisy prawa, co skutkowało nieważnością tej umowy. Nietrafna jest zatem argumentacja pozwanego wskazująca, że powodowie wyrazili zgodę na zastosowanie mechanizmu denominacji, a teraz próbują wykorzystać sytuację. Obarczenie powodów odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu denominowanego byłoby tylko wówczas zasadne, gdyby pozwany w sposób prawidłowy i pełny przedstawił im konsekwencje umożliwiające ustalenie skutków zastosowania mechanizmów denominacyjnych, rozpoznanie skali ryzyka związanego z zawartą umową. Z tego też względu żądanie strony powodowej nie mogło zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku ustalając, że umowa umowa z 25 sierpnia 2010 roku jest nieważna.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, uznać należało, że powódka, która złożyła wniosek o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, wygrała sprawę w całości, więc to pozwany winien ponieść 100 % kosztów procesu zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd orzekł przy tym w punkcie 4. Wyroku o zasadzie ponoszenia kosztów procesu pozostawiając na podstawie art. 108 k.p.c. szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w uzasadnianym wyroku.

Sędzia Ewa Suhecka-Bartnik